

Sygn. akt II KO 37/18

POSTANOWIENIE

Dnia 8 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie z zażalenia **R. M.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w P.

z dnia 21 grudnia 2017 r., w sprawie PR 1Ds.2017

o umorzeniu śledztwa

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 8 sierpnia 2018 r.

wniosku Sądu Rejonowego w P.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w P. postanowieniem z dnia 21 grudnia 2017 r. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. umorzył śledztwo w sprawie „niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego w osobie Sędziego Sądu Apelacyjnego w Sądzie Okręgowym w P. - G. Ś. w dniu 25 października 2016 r. w P. poprzez nienależyte wykonywanie swoich obowiązków służbowych polegające na celowym wydaniu nieprawidłowej decyzji procesowej, czym działał na szkodę interesu prywatnego pokrzywdzonego R. M., tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. – wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

Do złożonego przez R. M. zażalenia na to postanowienie nie przychylił się prokurator i przekazał je do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P. z wnioskiem o utrzymanie w mocy zaskarżonej decyzji. Tenże Sąd postanowieniem z dnia 25

czerwca 2017 r., sygn. akt VII Kp ../18, na podstawie art. 37 k.p.k. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu wskazał m.in., że „rozpoznanie wniesionego zażalenia wymaga oceny czynności zawodowych podejmowanych przez Sędziego G. Ś.” oraz że „rozpoznanie sprawy przez tutejszy Sąd, w którego okręgu orzeka Sędzia G. Ś., stanowi okoliczność, która może wywołać w opinii publicznej, ale przede wszystkim samego skarżącego, przekonanie o braku warunków rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. Dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga natomiast, aby tego rodzaju okoliczności nie występowały”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w P. nie zasługuje na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie wskazywano na wyjątkowy charakter przepisu art. 37 k.p.k., jako dopuszczającego możliwość odstąpienia od fundamentalnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Najczęściej powodem takiego postąpienia jest dążenie do uniknięcia sytuacji, kiedy to w opinii publicznej, także stron występujących w sprawie, może się pojawić wątpliwość co do zdolności obiektywnego jej rozpoznania przez sąd właściwy. Zaistnienie takiej sytuacji w sprawie z zażalenia R. M. sygnalizuje Sąd Rejonowy w P., jednak nie czyni tego w sposób przekonujący. Podniósł jedynie, że sprawa dotyczy sędziego, który orzeka w jego okręgu, nie wskazując bliżej, jakie wynikają z tego uwarunkowania. Należy wobec tego zauważyć, że wspomniany sędzia orzeka w innym sądzie niż ten, do którego wpłynęła sprawa zażaleniowa, traci też na znaczeniu okoliczność, że jest to sąd nadrzędny nad sądem właściwym, skoro sędzia orzeka w sprawach cywilnych. Trudno też uznać za w pełni trafny pogląd Sądu *a quo*, że przedmiotem jego oceny ma być ocena czynności zawodowych podejmowanych przez sędziego; w rzeczywistości przedmiotem tej oceny jest stanowisko prokuratora, iż zachowanie sędziego nie zawiera znamion czynu zabronionego. Ocena ta ma zostać dokonana w prostym stanie faktycznym, kiedy to występujący w sprawie cywilnej przed Sądem Rejonowym w P. - R/ M/ (jak twierdzi, prowadzi „ponad 2000 spraw, z ok. 500 pełnomocnikami”) złożył zażalenie na postanowienie oddalające jego wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Zażalenie to postanowieniem Sądu Okręgowego w P. (z udziałem

sędziego G. Ś.) zostało oddalone, zaś niezadowolony z rozstrzygnięcia R. M. wystąpił o wszczęcie przeciwko sędziemu postępowania karnego.

W praktyce tego rodzaju inicjatywy osób niezadowolonych z rozstrzygnięcia sądu zdarzają się, jednak z reguły nie powinny prowadzić do wydania decyzji, o której mowa w art. 37 k.p.k. W tej materii Sąd Najwyższy niejednokrotnie się wypowiadał i to na gruncie spraw, kiedy, inaczej niż w niniejszej sprawie, zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa dotyczyło sędziego sądu właściwego do rozpoznania zażalenia na postanowienie prokuratora. Wskazywał, że w wypadku, gdy stawiane sędziemu w zawiadomieniu o przestępstwie zarzuty mają charakter wyłącznie wiążący się z jego zwykłą pracą orzecniczą i nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne o to samo zachowanie, przekazywanie sprawy innemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości nie jest zasadne. W takim bowiem przypadku przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu wcale nie służy wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz przeciwnie, może budować przekonanie o łatwości manipulowania ich ustawową właściwością (postanowienie z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20, zob. także postanowienia: z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10, LEX nr 577213; z dnia 27 listopada 2013 r., IV KO 87/13, LEX nr 1396789; z dnia 16 marca 2017 r., IV KO 14/17, LEX nr 2248740; z dnia 16 stycznia 2018 r., V KO 112/17, LEX nr 2248740).

Uznając, że w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności, które przemawiałyby za odstępniem od powyższego poglądu, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

kc